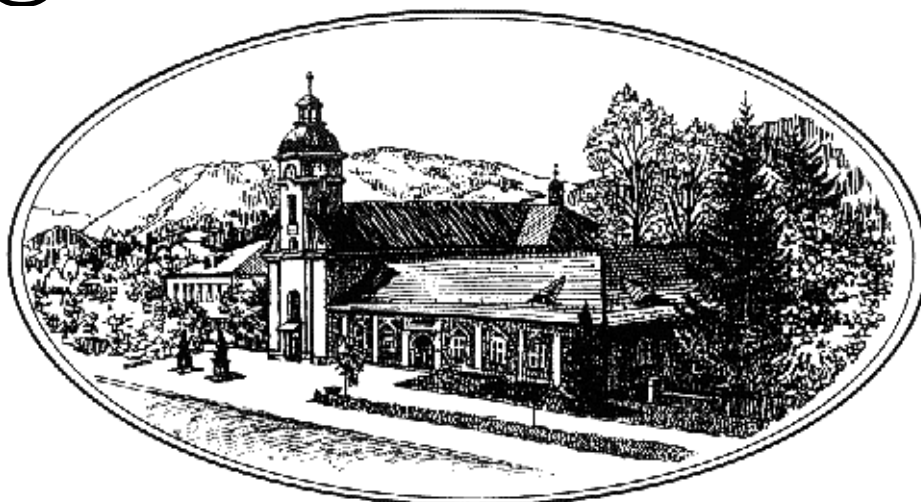


Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 30 (1365) 26 lipca 2020 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.parafiaustron.pl>

E-mail Redakcji: barbaralanghammer@gmail.com

XVII NIEDZIELA ZWYKŁA

Jakże miłuję prawo Twoje, Panie

(Ps 119)

Królestwo niebieskie podobne jest do skarbu ukrytego w roli. Znalazł go pewien człowiek i ukrył ponownie. Z radości poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił tę rolę. Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do kupca, poszukującego pięknych pereł. Gdy znalazł jedną drogocenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją. Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do sieci, zarzuconej w morze i zagarniającej ryby wszelkiego rodzaju. Gdy się napełniła, wyciągnęli ją na brzeg i usiadłszy, dobre zebrali w naczynia, a złe odrzucili. Tak będzie przy końcu świata: wyjdą aniołowie, wyłączą złych spośród sprawiedliwych i wrzucą w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Zrozumieliście to wszystko? Odpowiedzieli Mu: Tak jest. A On rzekł do nich: Dlatego każdy uczoney w Piśmie, który stał się uczniem królestwa niebieskiego, podobny jest do ojca rodziny, który ze swego skarbcza wydobywa rzeczy nowe i stare (Mt 13,44-52).

Swoje nauczanie, Jezus ukierunkowuje nas do zrozumienia, jakie jest Królestwo Niebieskie. Z pewnością jest piękne, że nam nawet trudno to sobie wyobrazić. Do nas jednak należy wybór: życie z Nim w królestwie czy wieczne odrzucenie. Swoją nauką pragnie wyculić nas, że wszystko, cokolwiek czynimy, dotyczy naszego ostatecznego przeznaczenia. Mówi dalej, że Królestwo jest jak skarb, dla którego warto sprzedać wszystko inne. Zostawić wszystko, pragnąc tego ze wszystkich sił.

Chciejmy zastanowić się, jaką wartość dla nas ma życie dla Jezusa i Jego Królestwa?

Czy jest coś w naszym życiu, czego nie oddalibyśmy dla Jezusa?

Królestwo jest jak skarb ukryty w ziemi...

Musimy go nieustannie szukać i pragnąc odnajdywać każdego dnia. Mamy dobry pretekst, aby na co-

dziennym rachunku sumienia rozważyć, czy w mijającym dniu dostatecznie pragnęliśmy szukać i odnajdywać Boga?

Uczeń Królestwa powinien kierować się roztropnością w swoich wyborach, jak ojciec rodziny, który ze swojego skarbcza wydobywa rzeczy nowe i stare. Nasze codzienne wybory są sprawdzianem naszego rzeczywistego stosunku do życia i powołania.

Czy naprawdę w naszych wyborach kierujemy się rzeczywistym szukaniem Królestwa Bożego?

Scena końca świata, którą przedstawia Jezus, pomaga nam odnaleźć właściwy dystans do naszych przywiązań i ziemskich pragnień. Wszystkie nasze perełki, które teraz kochamy, na końcu świata okażą się niczym wobec jedynej perełki, jaką jest Królestwo Boże.

Prośmy Pana Jezusa o dar stanięcia w prawdzie naszego życia. Zaproszmy Go w osobiste sytuacje życiowe, w których panują najgłębsze nieuporządkowania oraz niedojrzałość. Niech na drodze ku wieczności prowadzi nas Maryja, Matka Słowa i Miłosierdzia.

Wasz brat Franciszek

Modlitwa o pogodzenie wrogów (św. Jan Paweł II)

Boże, Stworzycielu świata, który każde stworzenie otaczasz swoją ojcowską troską i kierujesz biegiem historii, by osiągnęła swój cel - zbawienie - my widzimy Twoją ojcowską miłość, gdy łagodisz zatwardziałość człowieka i otwierasz rozdarty konfliktami i walką świat na pojednanie.

Odnów dla nas cuda Twojego miłosierdzia: ześlij swojego Ducha, by działał w głębi naszych serc, aby wrogowie dojrżeli do dialogu, przeciwnicy uścisnęli sobie dłonie, a ludzie żyli w zgodzie. Pomóż nam poświęcić się szczeremu dążeniu do prawdziwego pokoju, który kładzie kres kłótniom; do miłości, która przewycięża nienawiść; do wybaczenia, które rozbraja wszelką zemstę. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.



„Ewangelik z katoliczką biorą ślub - o małżeństwach mieszanych” (część II)

W ostatnim numerze gazetki parafialnej, czyli tydzień temu, przedstawiłem w skrócie jaki punkt widzenia na małżeństwa mieszane ma Kościół katolicki. Na podstawie dokumentów Kościoła oraz historii można stwierdzić, że związek osób różnych wyznań może być przyczyną trudności i Kościół od wieków zauważał to i próbował się odpowiednio do takiej sytuacji odnieść. W celu zapoznania się ze szczegółami dotyczącymi zawierania małżeństw mieszanych odsyłam do Kodeksu Prawa Kanonicznego, Katechizmu Kościoła Katolickiego, natomiast kompendium wiedzy na ten temat można znaleźć w przystępnej formie na stronach internetowych opoka.org.pl oraz mateusz.pl.

No dobrze, wiemy, że małżeństwo mieszane może być przyczyną różnych trudności, ale co zrobić, kiedy dwoje młodych ludzi jest w sobie zakochanych i pragną żyć ze sobą razem, aż do końca życia? Czy za wszelką cenę trzeba im ten pomysł wybić z głowy, a może towarzyszyć i pomóc w jak najlepszym przygotowaniu się do sakramentu małżeństwa? Jeżeli towarzyszyć, to w jaki sposób rodzina oraz wspólnota Kościoła może pomóc ewangelikowi i katoliczce przygotować się do zawarcia związku małżeńskiego, a później stworzenia własnej rodziny?

Z doświadczenia pracy z narzeczonymi i nierzadko spotykania par, które wywodzą się z różnych wyznań chrześcijańskich myślę, że narzeczeni potrzebują od nas:

- Życzliwego przyjęcia;
- Szczerego przedstawienia różnic wynikających z przynależności do odmiennych wyznań;
- Indywidualnego podejścia;
- Wysłuchania narzeczonych, ich oczekiwań, pragnień i obaw;
- Rzetelnej wiedzy dotyczącej etyki chrześcijańskiej;
- Zachęty do wspólnego praktykowania swojej wiary.

Uważam, że to są główne tematy, które dotyczą w szczególności zakochanych pragnących zawrzeć mieszane małżeństwo, a z którymi powinni się zmierzyć, a rodzina, bliscy, duszpasterze oraz wspólnota Kościoła mogą w tym bardzo pomóc.

Narzeczeni wywodzący się z różnych wyznań chrześcijańskich często zwracają uwagę na to, jak ich pomysł na wspólne małżeństwo zostało przyjęte przez rodziców oraz duszpasterzy. Niestety, zdarzają się sytuacje, kiedy dwoje zakochanych spotyka się z dużym oporem, niechęcią czy wręcz odrzuceniem ze strony najbliższych lub w kancelarii podczas spotkania z księdzem. Myślę, że te sytuacje wynikają z troski o narzeczonych, czasem braku życzliwości a jeszcze innym razem z braku przygotowania ze strony rodziców czy niektórych duchownych, dotyczącego rzeczywistości małżeństwa mieszane. Zdarzyło się w mojej praktyce doradcy rodzinnego spotkać parę narzeczonych, którym było przykro, kiedy podczas „załatwiania” formalności spotkali się z niechęcią, i uprzedzeniem. Narzeczony ewangelik powiedział mi, że na przełomie ostatnich lat zmienił swoje podejście do Kościoła katolickiego na pozytywne, jednak

podczas przygotowania do ślubu miał okazję doświadczyć nieprzyjemnej postawy osoby reprezentującej Kościół katolicki. Kiedy mamy do czynienia z dwojgiem osób reprezentujących różne wyznania chrześcijańskie, dobrym wyjściem do rozmowy jest radość z faktu, że zakochani chcą prosić Boga, aby pobłogosławił ich miłość i to życzliwe przyjęcie pozwoli w kolejnym etapie poruszyć trudniejsze kwestie, ale na to przyjdzie czas. Brak otwartego przyjęcia młodych zamknie ich nie tylko na pomoc i rady, które chcielibyśmy im przedstawić, ale może zburzyć budowane przez lata spojrzenie na Kościół katolicki.

W przygotowaniu narzeczonych, którzy wywodzą się z Kościoła ewangelickiego oraz katolickiego, koniecznym jest zwrócenie uwagi na różnice, które mogą wynikać z różnego podejścia do moralności małżeńskiej, rodzinnej, i praktykowania wiary. Aby otrzymać zgodę od księdza biskupa na zawarcie związku małżeńskiego przez stronę katolicką, strona ewangelicka staje przed faktem zaakceptowania tego, że dzieci zostaną ochrzczone i wychowane w wierze katolickiej – temat obowiązkowy na długie wieczory dla narzeczonych. Kolejny ważny temat, który trzeba zasugerować narzeczonym, to co w sytuacji, kiedy trzeba będzie w małżeństwie odłożyć na jakiś czas poczęcie dziecka. Czy druga strona również jest przeciwna antykoncepcji (w Kościele katolickim antykoncepcja jest grzechem ciężkim), czy będą stosować Naturalne Metody Rozpoznawania Płodności? A co w sytuacji kiedy przez długi okres czasu, pomimo starań nie będzie potomstwa? Jakie zdanie ma druga strona na temat metody In vitro (w Kościele katolickim in vitro jest ciężkim grzechem), jakie leczenie wybierzemy? Często jest tak, że narzeczeni przed ślubem nie rozmawiają na tego typu tematy i jeżeli w małżeństwie trzeba będzie do nich wrócić wtedy może nastąpić rozczarowanie poglądem na dany temat małżonka.

Mam wewnętrzne przekonanie, że wspólne praktykowanie wiary, to dobra droga ku budowaniu jedności w małżeństwie oraz budowaniu swojej wiary, i przeciwdziałanie konfliktom i podziałom.

Zacząć należy od wspólnej modlitwy narzeczonych – codzienna wspólna, nawet krótka (pomimo różnic w wyznaniu). Cieszę się, kiedy widzę małżeństwa mieszane, które razem uczęszczają zarówno na Msze św jak i nabożeństwa do kościoła ewangelickiego. Uważam, że to najlepsza droga dla małżeństw mieszanych, aby wspólnie uczestniczyć w życiu obu Kościołów. „Mimo pewnych oporów idę z tobą bo to jest dla ciebie ważne.”

Myślę, że w innym wypadku, kiedy małżeństwa osobno uczestniczą w praktykach religijnych istnieje niebezpieczeństwo odejścia od wiary i od Kościoła. I co bardzo ważne, dobrze jest poznać wiarę swojego współmałżonka wtedy pewne kwestie mogą być bardziej zrozumiałe i pojawią się nowe tematy do rozmów.

W naszym rejonie, ze względu na różnorodność wyznań chrześcijańskich, temat małżeństw mieszanych jest popularny, dlatego warto być przygotowanym, kiedy sami doświadczymy takiej sytuacji w najbliższym otoczeniu.

Jeżeli mamy znajomych małżonków praktykujących różne wyznania, warto zapytać jak udało im się zachować wiarę, jak wygląda ich wspólna modlitwa, i jak rozwiązywali problemy natury moralnej.

Myślę, że życzliwość, szczerłość i towarzyszenie to najlepsza pomoc dla narzeczonych.

Michał Łuniew

Warto zobaczyć

„Wenecja Północy”

Sztokholm jest położony na 14 wyspach połączonych 53 mostami. Nazywany jest „Wenecją Północy”, a to ze względu na archipelag sztokholmski składający się z **ponad 24 000 wysp**, wysepek i skał przybrzeżnych. Niesamowicie się prezentują zwłaszcza od strony morza jak się do miasta przypląwa na przykład promem. Sztokholm został założony przez kupców z Lubeki w połowie XIII wieku jako baza handlowa i ośrodek rzemiosła. Szybko zaczął się bogacić czego ilustracją są kamienice starego miasta. Przez wielu sztokholmska **starówka jest uważana za najpiękniejszą w północnej Europie**.

Co zwiedzić?

Gotycka katedra, która była **miejscem koronacji wszystkich królów** szwedzkich. Muzeum średnio-wiecznego Sztokholmu. Powstało w wyniku odkryć archeologicznych. Całość mieści się pod ziemią. Muzeum Narodowe – wiele eksponatów to łupy wojenne między innymi z ziem polskich. Muzeum Nobla poświęcone postaci twórcy oraz laureatom. Zobaczyć wewnątrz można **wystawę poświęconą Marii Skłodowskiej-Curie!** Muzeum mieści się w XVIII wiecznym budynku Akademii Szwedzkiej rokrocznie ogłaszającej kolejnych laureatów Nobla. Sodra Bankhuset – **najstarszy budynek banku na świecie** z 1608 roku. Restauracja Den Gyldene Freden – znana z tego, że jest jedną z najstarszych restauracji w Europie. Ponoć nic się tu zmieniło od czasu otwarcia, czyli od 1722 roku! Dzięki temu miejsce to trafiło do Księgi Rekordów Guinnessa. **Muzeum Waza. Obowiązkowo!** W budynku muzeum zamknięty jest pełnowymiarowy okręt, który powstał i zatonął, od razu po wodowaniu, w 1628 roku. Waza jest **jedynym na świecie zachowanym statkiem z XVII wieku**. Był to wówczas największy okręt wojenny na Morzu Bałtyckim, który został zbudowany celowo na wojnę z Rzeczpospolitą Polską.

Warto przejechać się metrem. Każda stacja artystycznie ozdobiona. Można powiedzieć, że to **najdłuższa galeria świata**. Łącznie liczy 110 km torów. No i sztokholmskie cudowne **„białe noce”** w czerwcu. Urzekające wrażenia!

Wiesław Felski

Dla przypomnienia

Święto Przemienienia Pańskiego

Święto Przemienienia Pańskiego zostało ustanowione na pamiątkę cudownej przemiany Chrystusa wobec wybranych uczniów - Piotra, Jakuba i Jana, do której, według tradycji, doszło na górze Tabor.

Zdarzenie to opisane zostało w trzech ewangeliach — Mateusza, Marka i Łukasza. Zgodnie z nimi oblicze Chrystusa zajaśniało jak słońce, a szaty stały się lśniące białe. Pojawili się również Mojżesz i Eliasz, którzy rozmawiali z Chrystusem o jego męce (wg Ewangelii

Legenda na dobranoc

Jak chłop z Białego Dunajca umierał

W Białym Dunajcu żył chłop, który miał na imię Wojtek. Był to dobry człowiek, choć trochę dziwny, niezaradny, a niektórzy uważali go za trochę głupiego. Trzeba powiedzieć, że leniem nie był. W polu i w lesie pracował. Po jakimś czasie się ożenił z Jaśką z Murzasichla. Żył z babą w zgodzie, chociaż najłatwiejszego życia z nim nie miała. Wojtek sam nic nie potrafił zrobić, baba mówiła mu co i kiedy, a nawet jak ma robić. Jak miał drzewo rąbać, to musiała mu pokazać, jak się siekierę w rękę trzyma, jak przyszła pora na orkę, to baba zaprzęgała konia i najpierw sama orała, a potem chłop sam się brał do roboty. Za to pracował bardzo solidnie. Taki to już był Wojtek.

Pewnego dnia powiedziała do Wojtka: - Pójdiesz do młyna po mąkę, tylko nie wolno ci kichać, bo umrzesz!

Wojtek zaczął lamentować, co to będzie jak umrze! Stoi Wojtek przed młynem i myśli:

- Jeśli wrócę bez mąki, to baba się będzie gniewać, a ja ze zmartwienia umrę, a jeśli kichnę, to też umrę!

Postanowił jednak wszystko zrobić, by nie kichać, wszedł do młynarza i po chwili zaczął kichać. Wojtek zaczął ubolewać, że zaraz umrze. Chociaż był głupawy, to dobrze wiedział, że nikt na stojąco nie umiera, więc położył się pod świerkiem i pokrzykiwał:

- Umieram! Umieram!

Tymczasem do worka z mąką zbliżała się świnka, która zaczęła mąkę jeść. Wojtek sądził, że to przyszła śmierć po niego. Z tego jęczenia Wojtek się zmęczył i usnął. Jego baba niecierpliwiła się, co to też Wojtkowi mogło się stać i zaczęła go szukać.

- Wstawaj Wojtek! zawołała baba.

Wojtek otworzył jedno oko, potem drugie:

- To ja żyję - zwrócił się do Jaśki.

Baba powiedziała do swego chłopca:

- Przyszła do mnie śmierć, która chciała cię zabrać za kichanie. Ostatni raz ci wybaczyła. Jeśli będziesz dalej kichał, to na pewno cię zabierze ze sobą.

- Jeśli nie będę kichał, to będę żył? Pytał Wojtek swej baby.

- Tak będziesz żył bardzo długo. Odpowiedziała baba.

Wojtek szybko wstał. Baba mu wybaczyła, że świnka zjadła mąkę, ale była zadowolona, że chłopca z kichania wyleczyła. Od tej pory Wojtek nie kichał, a nawet samodzielnie pracował..

Mateusza).

Święto Przemienienia Pańskiego w Kościele Katolickim obchodzone jest 6 sierpnia. Zostało wprowadzone przez Papieża Kaliksta III jako podziękowanie Bogu za odniesione przez chrześcijan zwycięstwo nad armią turecką w bitwie pod Belgradem w dniu 6 sierpnia 1456 roku.

Nie jest to święto obowiązujące Katolików do uczestniczenia we Mszy Świętej, jednak wierni zachęceni do uczestniczenia w niej w tym dniu. W wielu kościołach w Polsce w związku z tym świętem odprawiane są dodatkowe Msze święte.

Kącik poezji

Święty Krzysztofie

coś poprzez święty chrzest
stał się dobrym człowiekiem
takim z ludzką twarzą
niosącym małego Jezusa
na swoich ramionach
i przeprowadzałeś pielgrzymów
przez rzekę - proszę Ciebie
abyś nam zawsze błogosławił
w czasie prowadzenia pojazdu
byśmy mogli bezpiecznie
przewieźć siebie i pasażerów
do celu naszej podróży
niechaj i ja niosę Chrystusa
na ścieżkach trasach drogach
uprzejmość dla innych kierowców
uśmiech życzliwość wsparcie
a odpowiedzialność niech będzie
ważną moją cnotą roztrozną

Kazimierz Surzyn

Warto przemyśleć...

Każdy dzień jak co dzień, a jednak inny

Dziś otrzymałam inspirującego smsa od mej przyjaciółki Gosi, że patronką dzisiejszego dnia jest św. Brygida, patronka Europy, w dole był cudowny tekst. To mnie natchnęło do refleksji, jak to codziennie zwalczamy w sobie tzw. czarne dziury i jak to dążymy do uzupełnienia tzw. braków, chcemy się nasycić.

Doskonale wiadomo, że od czasu covid19, zmienia się powoli proces cywilizacyjny, JP2 mówił o tym „Prawdziwa cywilizacja nie polega na sile, ale jest owocem zwycięstw nad samym sobą, nad mocami niesprawiedliwości, egoizmu i nienawiści”.

Uwolnijmy się od czarnych dziur i braków!

Nie warto niszczyć się od środka, przechodźmy proces, by wejść w nową cywilizację - miłości, delikatności, dobroci i troski jeden o drugiego. Św. Albert Chmielowski powiedział, być dobrym jak chleb - tak być dobrym jak chleb, niech każdy nas posmakuje tak, by zachować naszą integralność, byśmy dawali, a nie rozdawali!

Zachęcam do refleksji...

Beata Jung-Nikliborc

Z życia parafii



• W niedzielę, tydzień temu, podczas Mszy św. w samo południe ks. prob. Wiesław Bajger dziękował Dobremu Bogu za dar życia oraz prosił o dalszą opiekę, zdrowie i potrzebne łaski do postęgi kapłańskiej. A okazją do tego były przypadające w najbliższą środę kolejne urodziny (już 59). W koncelebrze zobaczyliśmy ks. Bartłomieja Kijasa (był u nas tydzień temu z okazji odpustu). Kazanie powiedział ks. Maciej Pszczółka. Na zakończenie Eucharystii wyśpiewaliśmy dziękczynne Te Deum laudamus...Wiele osób podchodziło do Księdza Proboszcza z życzeniami w dniu urodzin. Na dziedzińcu zostało odśpiewane serdeczne *sto lat*.

• W tym też dniu składaliśmy ofiary pieniężne na potrzeby naszej wspólnoty parafialnej.

• W środę, przed wieczorną Mszą św. modliliśmy się do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

• Pamiętajmy wszyscy, że do kościoła przychodzimy z zasłoniętymi ustami i nosem. Jest to bardzo ważne zabezpieczenie przed nadal szerzącym się koronawirusem.

Intencje Apostolstwa Modlitwy - Sierpień

Intencja powszechna: Świat morza

Módlmy się za wszystkie osoby, które pracują oraz żyją na morzu, łącznie z marynarzami, rybakami oraz ich rodziny.

JUBILACI TYGODNIA

Anna Fulczyk
Karol Grelowski
Bronisław Łukosz
Maria Goliasz
Stefan Januchta
Andrzej Songajło
Marian Glajc
Leszek Szendzielarz
Marian Berman



Zacnym Jubilatam życzymy pomyślności, zdrowia, wielu łask Bożych za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.

Szczęście – tutaj nic nie da się zrobić za pieniądze. Szczęście ma do czynienia z sercem i z miłością – a te są za darmo (Phil Bosmans).

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, Michał Łuniew, ks. prob. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje), ks. Krzysztof Adamski

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 660 455 640 (Parafia: 33 854 24 49).

Strona internetowa Parafii: <http://www.parafiaustron.pl> **E-mail Redakcji:** barbaralanghammer@gmail.com